

Majewska, A., *Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

Anna MAJEWSKA

Uniwersytet Łódzki

MITOLOGIZACJA PRZESTRZENI ZAMIESZKIWANIA. WYMIANA LUDNOCI NA TERYTORIUM BYŁYCH PRUS WSCHODNICH A PERCEPCJA I PRZEKSZTAŁCENIA KRAJOBRAZU WARMII, MAZUR I POWIŚLA

„**To nie jest nasza wieś... Gdzie nas przywieźli?**” [wyróżnienie autorki]. Ludzie nie wiedzieli, gdzie ich wiozą, każdy był przestraszony tym wszystkim. Podróż długo trwała. No w każdym razie gdy się obudziliśmy, to zobaczyliśmy obcą wieś. Zobaczyliśmy wieś Buddern koło Węgorzewa, była to jeszcze wtedy poniemiecka nazwa.

(ze wspomnień Zofii Czebieniak, przesiedlonej na Mazury w trakcie operacji „Wisła”; w: *Bagaż doświadczeń...*, 2017, s. 157)

Abstrakt:

Celem artykułu jest przeglądowe omówienie narracji wytworzonych wokół wschodniopruskiego krajobrazu, związanych z mitologizacją przestrzeni zamieszkiwania, szczególnie w kontekście procesów destruktywnych zachodzących w obrębie miejscowości znajdujących się we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Współczesna fizjonomia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla stanowi następstwo licznych reperkusji wynikających ze zmiany przynależności politycznej obszaru. Należą do nich m.in. przemiany dokonujące się na płaszczyźnie sposobów percypowania przestrzeni oraz przekształceń jej warstwy semiotycznej. Uwzględnienie tych czynników jest kluczowe m.in. w analizach krajobrazowych, w tym dotyczących terenów opuszczonych miejscowości.

Słowa kluczowe: geografia polityczna, percepcja krajobrazu, Prusy Wschodnie, depopulacja.

Wprowadzenie

Charakter krajobrazu jest jednym z wyznaczników przestrzeni regionalnej, w ramach której szczególnie istotnymi są obiekty przestrzenno-

krajobrazowe o wyraźnych granicach. Bez krajobrazu nie istnieje społeczeństwo regionalne czy grupa lokalna (Poniedziałek, 2011, s. 41). Krajobraz zatem nieuchronnie podlega nacjonalizacji. Miał znaczące miejsce w konstruowaniu tożsamości wschodniopruskiej, przejmując funkcję fundatorsko-założycielską *Ostpreussen*, wymieniany przez L. Kolakowskiego jako jeden z kilku głównych, ponadkulturowych składników tożsamości, a przez J. Assmanna, jako kluczowy element pamięci kulturowej (Traba, 2007, s. 19, 253). Dlatego też, po drugiej wojnie światowej, kiedy do Polski włączona została południowa część Prus Wschodnich, jej krajobraz stał się przedmiotem kulturowego i politycznego sporu. Problematykę tę, wiążącą się również z zagadnieniami mitologizacji (mityzacji) wschodniopruskiego krajobrazu, podjęto w licznych pracach, zwłaszcza z zakresu historii i dotyczących przemian politycznych, autorów takich jak: R. Traba (2007), I. Lewandowska (2013), A. Sakson (2017), J. Szydłowska (2013).

Wielkie ruchy migracyjne oraz wysiedlenia, które skutkowały całkowitym przekształceniem struktury społecznej, zerwaniem tradycji, ciągłości osadniczej i kulturowej, wywarły ogromny wpływ na kierunki materialnych przekształceń krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla oraz jego percypowanie. Jednymi z materialnych wykładników procesów społeczno-kulturowych, dokonujących się na kanwie zmiany przynależności politycznej Prus Wschodnich, są przestrzenie wyludnionych miejscowości. To składowe współczesnej struktury krajobrazu, które są bezpośrednimi materialnymi poświadczeniami trwającej przez dziesięciolecia depopulacji. W większości kompletnie rozkradzione i zdewastowane dawne siedliska, pozbawione zabudowy i infrastruktury, stanowią obecnie nie tyle wspomnienie o wschodniopruskości, ile niewygodne echa polityki społecznej i gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednakże przekształcenia, które zaszły w ich obrębie, stanowią konsekwencje również powojennego ustosunkowania się nowych osadników i decydentów do przejętego przez nich krajobrazu. To przestrzenie nieodtabuizowane, niechciane czy zapomniane? Celem opracowania jest omówienie w formie przeglądowej narracji wytworzonych wokół wschodniopruskiego krajobrazu, związanych z mitologizacją przestrzeni zamieszkiwania, szczególnie w kontekście procesów destruktywnych zachodzących w obrębie miejscowości znajdujących się we włączonej do Polski części Prus Wschodnich. Współczesna fizjonomia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla jest konsekwencją licznych reperkusji wynikających ze zmiany przynależności politycznej obszaru. Należą do nich m.in. przemiany dokonujące się na płaszczyźnie sposobów percypowania przestrzeni. Uwzględnienie tych czynników pozostaje kluczowe m.in. w analizach krajobrazowych, w tym dotyczących przestrzeni opuszczonych miejscowości.

Mitologizacja przyrodniczych elementów krajobrazu

Dawne Prusy Wschodnie w przedwojennych pracach przedstawiane są przez pryzmat pięknego, mrocznego i tajemniczego krajobrazu (zob. Ostojcki, 2000; Wagner, 2009, s. 149-150). Roberta Traba wskazuje obecność mitu „niezwykłości krajobrazu przyrodniczego i kulturowego”, który obok innych („Zakonu Krzyżackiego”, „Tannenbergu”, „zwycięstwa plebiscytowego”, „wschodniopruskiego człowieka”, „ofiary i walki”), współokreślił kulturową wschodniopruskość (Traba, 2007, s. 390). Krzysztof Worobiec natomiast określa to jako mit „odległej krainy”, bądź „oazy spokoju”, któremu współcześnie towarzyszy, wykreowany w połowie lat 80. XX wieku wizerunek „zielonych płuc Polski” (Worobiec, 2009, s. 155, 167).

W pierwszej połowie XX wieku do rangi symbolu Prus Wschodnich urósł krajobraz wsi mazurskiej, chociaż stanowiący jedynie fragment dawnej niemieckiej prowincji. Prusy zaczęły być kojarzone z „kryształowymi jeziorami i ciemnymi lasami Mazur”. Wykreowana została „mazurskość” wschodniopruskiego krajobrazu, okrywająca go patosem i malowniczością. Urodzony w Prusach Wschodnich Bernhard Fisch (2003, s. 121) we wspomnieniach napisał: „Nie można myśleć o Mazurach bez Prus Wschodnich, jak też o Prusach Wschodnich bez Mazur.”. Sama nazwa „Mazury” posiada jednak, jak podkreśla J. Mallek, zaledwie 200-letnią metrykę (Mallek, 2016, s. 234). O „mazurskim krajobrazie” zaczęto pisać dopiero w XIX wieku, kiedy Mazurami określono południową część Prus Książęcych, głównie ze względu na zamieszkującą ją ludność pochodzenia polskiego, wyznającą protestantyzm (Sobieraj, 2002/2003, s. 89). Paradoksalnie natomiast, jeden z czołowych pisarzy, który w swych dziełach kreował obraz „utraconego raj” – Ernst Wiechert, nie nadużywał słowa Mazury, a wolał określenie „Wschodniej Krainy” (Ostojcki, 2000, s. 58). Nakreślił on szerszej publiczności krajobraz małych puszczańskich wsi, które swoją tajemniczością, podobnie do lasów i jezior, zaczęły kierować uwagę na wyjątkowość wschodniopruskiego krajobrazu (np. powieść „Dzieci Jeronimów”, zob. także: Pawlicki, 1993). Wyniesienie krajobrazu do jednej z głównych składowych wschodniopruskiej tożsamości jest również dziełem braci Skowronków i H. G. Buchholza, którzy zapoczątkowali tzw. literaturę małej ojczyzny (niem. *Heimatliteratur*) (Sobieraj, 2002/2003, s. 90). Miała ona za zadanie umacniać niemiecko-mazurską tożsamość mieszkańców Prus Wschodnich (Mallek, 2016, s. 237). „Krajobraz ojczysty”, stał się „ważnym czynnikiem zakorzenienia w przestrzeni” (Traba, 2007, s. 219). Wykorzystywano go jako nośnik myśli politycznej (m.in. w przewodnikach turystycznych, w których przemycano treści dotyczące np. „narodowych korzeni”) (Traba, 2001, s. 42). Po pierwszej wojnie światowej zaczęto koncentrować się na wyodrębnieniu szczególnego charakteru Prus Wschodnich jako „małej ojczyzny” (niem. *Heimat*), regionu wyróżniającego się na tle całej „wielkiej ojczyzny” (niem. *Vaterland*) (Domagała, 2012, s. 119).

Nie dziwi więc, że walory estetyczne krajobrazu Prus Wschodnich stanowiły istotny aspekt podczas samej akcji odbudowy wsi zniszczonych po bitwach Wielkiej Wojny, które przetoczyły się nad jeziorami mazurskimi (m.in. czynnikiem brany pod uwagę było umiejscowienie domu w krajobrazie – zob. Traba, 2007, s. 275). A. Raczyński (1916, s. 35) z kolei nadmienia, że wówczas powstało hasło, że „Prusy Wschodnie należy zamienić w kwitnący ogród”. Przy naprawie zniszczeń zwracano uwagę na to, aby zachować styl wiejskiej zabudowy (choć w nieco uproszczonej wersji, ograniczając detale architektoniczne): *Zadaniem tedy obrony swojszczyzny jest zachować przy odbudowie wsi te linie i kształty wsi i domów, które są resztą do krajobrazu wschodnio-pruskiego dostosowane [...]* (Raczyński, 1916, s. 36).

Z kolei dokonywane po stronie polskiej opisy wschodniopruskiego krajobrazu, miały za zadanie przykładowo zapewnienie czytelnika o polskości Mazur i nieestetyczności, a wręcz brzydocie przemian dokonywanych za sprawą odbudowy niemieckiej prowincji (zob. m.in. Sukertowa, 2015). W latach 20. i 30. XX wieku rzeczywiście jednak zaczęto ograniczać mazurskość na rzecz wschodniopruskości, m.in. germanizując nazwy miejscowości (Morawiecka-Gąsiorowska, 2008). Według Andreasa Kosserta stanowiło to efekt działania totalitarnego reżimu – „wcielania germanocentrycznej utopii” (Kossert, 2003, s. 65). To wówczas swój słowiański oraz staropruski rodowód utraciło wiele nazw, dzisiaj całkowicie wyludnionych miejscowości.

Wschodniopruski krajobraz, w swoim romantycznym wydaniu, jest cechą charakterystyczną również nostalgicznej powojennej literatury¹, w tym głównie pamiętnikarskiej autorstwa dawnych mieszkańców Prus Wschodnich. Typowym motywem przewodnim stał się w nich, w tym przypadku, mit „ojczyzny utraconej”, która przedstawiana jest zazwyczaj w kontekście „kraju lat dziecińczych” (zob. Orłowski, 1993).

Wschodnioprusacy, niezależnie od tego czy zamieszkali w wielkich majątkach, czy małych przysiółkach, czuli się bardzo związani z krajobrazem, który stanowił jedną z głównych osi ich zainteresowań. W końcu to z krajobrazem związane były rolnictwo i hodowla zwierząt – główne źródła utrzymania tamtejszej ludności. To znaczenie podkreśla w spisanych wspomnieniach m.in. Marion Dönhoff (2009, s. 77), konstatując: *W ogóle w tamtych czasach nie było żadnych zakłóceń, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nasza uwaga koncentrowała się więc na ludziach z najbliższego otoczenia, na przyrodzie i na zwierzętach [...]. Rytm roku, który zawsze pozostawał taki sam, nieuchronnie wyznaczał tor naszego życia. Obraz poszczególnych pór roku wykuty jest więc głęboko w mojej pamięci.*

W dalszej części szczegółowo opisuje zmieniającą się przyrodę – to ona „dawała znaki” do działania, była kalendarzem toczącego się na wsi życia. M.

¹ Np. dzieła Arno Surmińskiego, które gloryfikują krajobraz wschodniopruski (zob. Chłosta, 2003, s. 128).

Dönhoff z pewnością należy do tych mieszkańców dawnych Prus Wschodnich, którzy mitologizowali swoją „małą ojczyznę”:

Kiedy słońce dopiero wstawało, a krople rosy na łąkach oświetlone jego pierwszymi promieniami świeciły jak diamenty i gdy jezioro w oddali przeświecało przez drzewa, wtedy naprawdę można było poczuć, że jest się blisko tego, co Najistotniejsze [...].

Każde doznanie zamienia się w inspirację i nagle człowiek pojmuje wszystko – Życie, Istnienie i Świat. I jeszcze jedno uczucie napęłnia człowieka – głęboka wdzięczność, że to właśnie jest jego kraj rodzinny. [...]

Gdy ktoś pyta mnie dziś o moje rodzinne strony, odpowiadam bez zastanowienia, że Prusy Wschodnie [...] Powodem takiej odpowiedzi jest fakt, że w sercu noszę krajobraz, przyrodę oraz zwierzęta owego minionego świata. [...]

Ja, gdy myślę o lasach i jeziorach Prus Wschodnich, o rozległych łąkach i szerokich traktach, to jestem pewna, że są tak samo niepowtarzalnie piękne jak kiedyś, kiedy były moją Ojczyzną. Być może jest to najwyższy stopień miłości – kochać, ale nie posiadać (Dönhoff, 2009, s. 80-81, 145, 153).

Krajobraz udomowiony, krajobraz odrzucony

Krajobraz jest, jak podaje A. Sakson², jednym z najważniejszych elementów współczesnej mitologii Prus Wschodnich (2017, s. 61). Przedstawiany jest jako „świadek” dokonujących się przemian, a jego obecna struktura – jako odzwierciedlenie dziesięcioleci przekształceń – wycięcia drzew, melioracji, eksploatacji torfowisk i pól itd. (Czachorowski, 1992). Być może, w tym należy częściowo upatrywać powodów powojennego „odrzucenia” powschodniopruskiego dziedzictwa materialnego, gdyż to nie tylko symbole religijne, jak cmentarze czy kościoły, a całe panoramy byłych wschodniopruskich wsi stanowiły o lokalnie niechcianej przeszłości odziedziczonego krajobrazu. Był on częścią tożsamości społeczno-kulturowej Prus Wschodnich, które zdaniem W. Wrzesińskiego (1997, s. 37), przynajmniej 20 lat temu były jeszcze symbolem wzrastania państwa niemieckiego jako imperialnego dominatora i wizytówką procesów agresywnej ekspansji terytorialnej.

Według autorki te symboliczne powiązania, najbardziej żywe tuż po 1945 roku, uległy do dziś znacznemu osłabieniu. Po zakończeniu drugiej wojny światowej ludnością lokalną Warmii i Mazur byli już nie tylko Warmiacy, Mazurzy i Niemcy. Konsekwencją politycznych umów, ziemie te stały się naprędce zorganizowanym tygłem kultur i narodowości, któremu odgórnymi decyzjami chciano nadać kształt spójnego i jednolitego nowego społeczeństwa. Włączenie postanowieniem konferencji poczdamskiej części terenów pruskich do Polski, skutkowało nałożeniem repolonizacyjnej polityki potwierdzania

² A. Sakson poddaje stosunkowo szczegółowej analizie znaczenie i rodzaje mitu Prus Wschodnich (zob. więcej; Sakson, 2017, s. 61-64).

geopolitycznych związków tych ziem z utworzonym w nowych granicach państwem polskim³. W krajobrazie fizycznym odbywało się to poprzez zacieranie różnego rodzaju świadectw dawnej przynależności do niemieckiej prowincji. Wykładnikami niemieczyny⁴ były m.in. protestanckie obiekty religijne, jak kościoły i cmentarze. Te pierwsze – adaptowane na potrzeby sprawowania liturgii katolickiej, drugie – likwidowane, dewastowane, zapomniane (zob. m.in. Lewandowska, 2012, s. 154-171, 296-300). Minał długi czas zanim zostały odtabuiowane⁵. Również opuszczone przez mazurską ludność wsie, przysiółki i leśniczówki, powtórnie niezamieszkane i nie nazwane na nowo przez nowych osadników, jako nieprzyswojone stanowiły część ponemieckiej niewygodnej schedy.

Byłe Prusy Wschodnie dość gwałtownie i brutalnie stały się przestrzenią społeczną nowych osadników – przesiedleńców, migrantów, którzy zaczęli ją przystosowywać na potrzeby utworzenia przestrzeni życiowej – znanej, oswojonej, bezpiecznej, własnej (zob. więcej: Domagała, 2002). Jacek Poniedziałek wyróżnia pięć typów postaw nowych osadników w stosunku do krajobrazu nazywając je kolejno: „obcością krajobrazu”, „piękna krajobrazu”, „podobieństwa krajobrazu”, „wrogości krajobrazu”, „wspominaniem raj utraconego” (Poniedziałek, 2011, s. 43). Jeden z Kresowiaków – Edward Purkiewicz pisze: „Nie ulega wątpliwości, że krajobraz Mazur – domów, zabudowań gospodarczych, rozwiązań technologicznych był w porównaniu do Wileńszczyzny zupełnie inny, bardziej nowoczesny pomimo wojennych zniszczeń” (*Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 71). Wyrazem udomawiania przestrzeni było, posiadające wyraźny inwazyjny charakter, kształtowanie otoczenia, przystosowywanie go na własne potrzeby, co określane jest nawet

³ W szczególności oficjalne pisma urzędowe z pierwszych powojennych miesięcy nasiąknięte były ideami odzyskania historycznie polskich ziem. W apelu wydanym w lutym 1945 roku przez wojewodę białostockiego „Do wszystkich wyjeżdżających do Prus Wschodnich” w pierwszych zdaniach pisał: „Prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy. Ziemie, które przez wieki deptał but krzyżacki, łączą się z Rzeczpospolitą Polską w jedną nierozzerwalną całość” (*Okręg Mazurski w raportach...* 1996, s. 22). Szczególny wydzźwięk taka narracja polityczna miała podczas ważnych rocznic i uroczystości państwowych, jak obchody 1000-lecia Chrztu Polski, które na Warmii i Mazurach odbywały się m.in. przy uwypukleniu szczególnych zasług bojowników w walce „o polskość i wyzwolenie tych ziem” (Tomkiewicz, 2016, s. 545-546). J. Jasiński podkreśla, że pomimo ustaleń nauki w dyskursie społecznym „panował mit słowiańskiego rodowodu wszystkich Ziem Odzyskanych” (Jasiński, 2003, s. 142).

⁴ Wprowadzono pojęcie „majątku ponemieckiego” dekretem z 1946 roku, co w szczególności sposób stygmatyzowało poszczególne elementy kulturowego krajobrazu (por. Lewandowska, 2012, s. 158-159).

⁵ Pierwsze powojenne prace dokumentacyjne cmentarzy ewangelickich na Mazurach miały miejsce dopiero w latach 60 XX wieku. Wcześniejsze prace inwentaryzacyjne dotyczyły właściwie wyłącznie „pamiątek” polskich (zob. Lewandowska, 2012, s. 154-158).

mianem „egzorcyzmowania przestrzeni” (Szydłowska, 2013, s. 385). Podkreśla się przy tym dużą rolę (w zasadzie sprawczą), jaką odegrały w tego rodzaju procesach rzeczy, obiekty i miejsca. Egzorcyzmowanie przestrzeni dokonywało się m.in. za pośrednictwem nadawania jej nowych kontekstów poprzez zmiany nazw, ale przede wszystkim przez zawłaszczanie i materialne przekształcanie miejsc, które emanowały kulturowo obcym charakterem. Takimi były m.in. cmentarze, których osvajanie dokonywało się m.in. poprzez lokowanie na nich „własnych grobów”, jak pisze J. Szydłowska (2013, s. 387). Z kolei składniki krajobrazu, których charakterystyczna fizjonomia nie pozwalała na bezpośrednią adaptację, bo razila, jako niezgodna z kanonami estetycznymi, kulturą i tradycją nowych mieszkańców, były zmieniane lub niszczone. Są to jedne z procesów, które składają się na zawłaszczanie krajobrazu: jego „wypełnianie” własnymi znaczeniami, symbolami – wytwarzanie własnej przestrzeni (Poniedziałek, 2011, s. 40-41, 51). Dokonywało się to m.in. w przypadku zabudowy mieszkalnej i gospodarczej (zwłaszcza murowanej, która rzadko występowała na wschodzie i południu, skąd przybyło wielu przesiedleńców).

Formy osvajania krajobrazu – poczucia „bycia u siebie” uzależnione były również od pochodzenia geograficznego nowych mieszkańców Warmii i Mazur (zob. Poniedziałek, 2011). Przykładowo ludności ukraińskiej nie podobał się „jeziorny” krajobraz, który starała się „zasłaniać” nasadzeniami, np. płotami wierzbowymi (Domagała, 2002, s. 189). Nowi osadnicy, którzy przybyli na Mazury, przesiedleni w ramach operacji Wisła, tak określali zastany krajobraz: *Nam było jeszcze dzięki tutaj. [...] I tutaj pierwsze początki to dosłownie płakali jeszcze wszyscy. Nie było dobrze, bo u nas tam krajobraz był równy taki, wie pani. I równina była, że czterdzieści kilometrów było widać. A tutaj to górzyście tereny. I jeziora. U nas jezior nie było tam. Bo to my nad Bugiem mieszkaliśmy. Może wie Pani? [...] Tam była równina, a tutaj to górzyście tereny i ziemia gorsza* (Eßer, 1999, s. 138).

Procesy adaptacyjne wiązały się niekiedy z przyswajaniem krajobrazu i dziedzictwa kulturowego. Jak wspomina Wojciech Marek Darski (2012, s. 142): *Ponieważ moja rodzina była obca na Mazurach – ojciec trafił do Prus Wschodnich jako jeńiec wojenny po kampanii 1939 roku, a mama przywędrowała ze zrujnowanej po powstaniu Warszawy – i wówczas nie było jeszcze tutaj naszych grobów rodzinnych, w Święto Zmarłych chadzaliśmy na stary, giżycki cmentarz, aby zapalić znicze na tych opuszczonych, zarastających grobach.*

W przestrzeni wsi, wśród wielu zagród, wyróżniającymi się obiektami, były właśnie lokalne cmentarze, których wschodniopruski charakter był niewątpliwie łatwo zauważalny, dużo bardziej niż miejscowe detale zabudowy gospodarskiej, które nie wyróżniały się pod względem stylowym tak, jak w miastach. Miejsca pochówku są jednymi z krajobrazowych znaczników narodowej, lokalnej i kulturowej tożsamości, co określa się nawet mianem nekronacjonalizmu, a likwidację cmentarzy, jako swego rodzaju dekolonizację (Domańska, 2018, s. 75-76). Osvajanie – włączanie dawnych miejsc pochówku

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

do nowej, powojennej tożsamości krajobrazu, następowało bardzo powoli, a bardziej wyraźnie i oficjalnie dopiero od lat 90. XX wieku. Rozpoczęło się m.in. projektem realizowanym w latach 90. XX wieku przez fundację Borussia, która zajmowała się uczytelnieniem w krajobrazie cmentarzy pierwszowojennych. Stanowi to, jak podsumowuje I. Liżewska (2006, s. 148), jedną z praktyk odzyskiwania pamięci.

Wracając do wspomnień, kolejnym, które w interesujący sposób poświadcza przyswajanie zastanego krajobrazu, jest przytoczone przez kobietę, pochodzącą z rodziny przesiedlonej z nad Bugu, która wspomina pierwszą styczność z elckim domem i nowym dla niej krajobrazem: *W pustych domach znajdowaliśmy co krok ślady życia poprzednich właścicieli, tych, którzy z winy wojny musieli stąd odejść. Zostały po nich fotografie w ramkach na ścianach, kubki w kredensach, w piwnicach resztki drewna, kompoty z jabłek i agrestu, które musiały jesienią robić skrzętne gospodynie niemieckie. Na obcej ziemi, w opuszczonym przez Niemców Etkeu, mając dwanaście lat, urodziłam się ponownie. [...]*

Pokochaliśmy nasz dom od pierwszego wejrzenia. Pokochaliśmy miasto nad jeziorem i Mazury, których urodę odkrywaliśmy stopniowo na niedzielnych wycieczkach „gdzie oczy poniosą” (Osada, 2009, s. 183-184).

Z drugiej strony, obok procesów adaptacyjnych, obserwować można było pewne „odrzućanie” krajobrazu, szczególnie w obliczu poczucia powojennej niestalości, tymczasowości i nadziei na rychły powrót na swoje dawne gospodarstwa (wspominają o tym m.in. ekspatrianci z Wileńszczyzny J. Daszczyński oraz E. Purkiewicz oraz z dzisiejszego podkarpackiego – Z. Czebieniak, w: *Bagaż doświadczeń i wspomnień...* 2017, s. 27, 71, 158). Przez długi czas nowo zasiedlone gospodarstwa były traktowane jako przejściowe, obce, co wiązało się z nieposzanowaniem zabudowań i ich wyposażenia. Można przypuszczać, że doprowadziło to do całkowitej ruiny wiele zagród, a nawet całych miejscowości znajdujących się na terenie dawnych Prus Wschodnich. Nie sprzyjały temu urzędowe zasady przydziału gospodarstw, czego czytelnym znakiem jest notatka skierowana do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z lutego 1947 roku, której treść dotyczy sytuacji w powiecie Iławka:

Ludzie są to istoty myślące, a szczególnie Polak i z Kresów – albo postawić sprawę jasno, że gospodarstwa te są własnością państwa i robi się tylko eksperyment, albo je faktycznie nadać, gdyż "psu na budę taka gospodarka". Ludzie czują i widzą tymczasowość, widzą inny zamierzony cel rozmaitych pociągnięć rządu i wiary nie mają, że to będzie ich. Wręczenie dyplomów powiernictwa w dniu 9 III to komedia źle nagrana i jeszcze gorzej ludzi usposobiła, na Mazurach nic się gospodarze nie biorą, bo nie wierzą, że to będzie prywatna własność i to hamuje rzetelne zajęcie się gospodarką. To jest zasadniczą rzeczą. Chłop musi

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

*dostać dokument gdzie stać będzie jasno jak byk, że on jest tego a tego gospodarstwa właścicielem i to jest jego prywatną własnością*⁶.

Poczucie tymczasowości, opierało się także na częstym „przesuwaniu” osadników na inne gospodarstwa, zamianach zagród, m.in. w wyniku nieuregulowanych stosunków własnościowych, niewłaściwie prowadzonego procesu przydzielania gospodarstw, w tym problemów administracyjnych oraz ciągłych dużych migracji wewnętrznych ludności.

W korespondencji terenowej pojawiały się również notatki, w których podawano, że mimo przeciwności, następuje na wsi przywiązywanie się do przydzielonych osadnikom gospodarstw, jednak dalej najpoważniejszym problemem jest brak regulacji na temat własności zagród:

*Przewlekane z nadaniem właściwych tytułów własności zarówno w stosunku do nieruchomości jak i ruchomości nie pozwala posiadaczom na dokonywanie inwestycji z kapitałów własnych – raczej sprzyja szabrownictwu. Nawet szybko rozwalanych/rozbieganych domostw w miastach, gdzie brak mieszkań i wywóz cegły robi wrażenie pewnego rodzaju legalnego szabrownictwa. Chłop polski, pomimo ciężkich na razie warunków, w przeważnej swej części stopniowo żyje z posiadaniem gospodarstwem i wierzy, że za wszelką cenę trzeba tu pozostać, bo to środek terytorium Polski (z notatki korespondenta terenowego Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z powiatu Lidzbark Warmiński z lipca 1947 roku).*⁷

Tęsknota za „swoimi”, odległymi krajobrazami, pierwszemu pokoleniu przesiedlonych jednak nie mijała. M. Wagner (1997, s. 95), we wspomnieniach z pierwszej swojej mazurskiej etnograficznej wizyty studialnej przytacza historię starszej Ukrainki, przesiedlonej na Mazury w ramach operacji „Wisła” w 1947 roku. Przechowywała ona woreczek z ziemią z rodzinnej wsi – miał on zostać jej włożony pod głowę, gdy będzie umierać – „by mogła umierać ze świadomością, że złoży głowę na ojczystej ziemi” (Wagner, 1997, s. 95).

Poczucie tymczasowości bądź obcości, na skutek zachodzących zmian społeczno-kulturowych, zaczęło towarzyszyć w latach powojennych również ludności miejscowej, co manifestowało się m.in. składaniem podań o wyjazd do RFN jeszcze w latach 60. XX wieku. Wiązało się to głównie z poczuciem odrębnej przynależności etnicznej i narodowej (co podano w Informacji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie dla Komitetu Centralnego PZPR o „sytuacji na odcinku ludności miejscowego pochodzenia, przejawach rewizjonizmu” – w: Łukaszewicz, 1999, s. 251):

⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych [Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych. 1947-1948], sygn. 2/196/0/9/1662, k. 88.

⁷ AAN, MZO, sygn. 2/196/0/9/1662, k. 206.

Warto zauważyć, że proces zdomawiania, dotyczący powojennych osiedleńców oraz sposoby postrzegania przez nich lokalnego dziedzictwa kulturowego, nadal są przedmiotem naukowych i społecznych dyskusji (zob. np. Malłek, 2016; Sakson, 2009). Według wyników badań socjologicznych, nad tożsamością lokalną, prowadzonych przez Andrzeja Saksona (2009, s. 120), w drugim pokoleniu urodzonym na terenach należących do 1945 roku do Prus Wschodnich „występuje silna identyfikacja z miejscem i regionem zamieszkania”. Na jej podstawie określić można postrzeganie tych terenów przez uczestników badania jako „małych ojczyzn” (szczegółowe wyniki badań ankietowych m.in. Sakson, 2009). Wzrost identyfikacji z miejscem zamieszkania – poczucia „bycia u siebie” potwierdzają również badania przeprowadzone przez Janusza Hochleitnera i Izabelę Lewandowską, nakreślające zmiany w historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur w dwudziestolecie 1977-1998. Zostały przeprowadzone na próbie badawczej młodzieży i osób dorosłych z Reszla i Szczytna (Hochleitner, Lewandowska, 2003). Opierały się na porównaniu do wyników badań ankietowych dotyczących świadomości historycznej mieszkańców regionu, jakie przeprowadzono w latach 1975-1978 głównie wśród mieszkańców Warmii (zob. Suleja, Wrzesiński, 1981).

Współcześnie, po latach zdomowienia nowych osadników, którzy zamieszkali na tych terenach, dochodzi do synchronizacji poczucia „tutejszości” dawnych i obecnych mieszkańców tych ziem, zbieżności celów i pragnień dotyczących przestrzeni, którą współdzielili, bądź także obecnie współdzielą. Przejawia się to m.in. podejmowaniem wspólnych działań np. polsko-niemieckich, mających na celu zachowanie dziedzictwa kulturowego (por. Jasiński, 2003, s. 167). Pojawiła się kategoria „wspólnej małej ojczyzny”.

Kreowanie nowych mitów

Po 1945 roku propagowano wizerunek „ziemi opuszczonej”, wyludnionej, pozbawionej właścicieli i dziedziców. W latach bezpośrednio po wojnie w wielu przypadkach było to odzwierciedleniem stanu faktycznego, ze względu na dokonującą się wymianę ludności. Mityzacja regionu – kreowanie wizerunku „opuszczonego”, miało w pewnym stopniu wpływać na procesy społeczno-kulturowe – wspierać akcję osiedleńczą oraz osvajanie obcego krajobrazu (Rudnicki, 2013, s. 129-130). Tereny te, zmieniając się po drugiej wojnie światowej w wielokulturowy tygiel, pierwotnie niezwiązanych ze sobą grup, nie posiadały tak jak wcześniej, wyraźnej, spójnej tożsamości⁸. Zamieszkiwali je już nie tylko nieliczni po wojnie autochtoni (Warmiacy, Mazurzy, Niemcy), ale również osadnicy z Polski centralnej, przesiedleńcy –

⁸ Jak chociażby nadmieniali P. Bojarski i E. Janowska tylko w samym okręgu mazurskim w latach 1945-1947 osiedliło się ponad 123 603 osób z wschodnich województw II Rzeczypospolitej (Bojarski, Janowska, 2017, s. 7).

głównie z terenów Wileńszczyzny i Wołynia, a także przybyli w ramach operacji „Wisła” Łemkowie i Ukraińcy (zob. więcej m.in. Sakson, 1992, s. 45).

Ściśle związany z wizerunkiem „ziemi opuszczonej”, po zakończeniu drugiej wojny światowej, był nowy, tworzony równolegle mit – „Ziem Odzyskanych”. Rozpoczęto akcję „niszczenia śladów niemieczyny”, usuwania z krajobrazu wszelkich świadectw niemieckiej obecności, co obejmowało m.in. usuwanie napisów (także skuwanie ich z nagrobków np. żydowskich, czy z elewacji instytucji, kościołów), przemianowywanie nazw ulic, placów, miejscowości. Sama architektura miast i wsi została napiętnowana jako pruska, surowa, posiadająca nikle wartości artystyczne. Pewna rehabilitacja nastąpiła dopiero w latach 70. XX wieku (Jasiński, 2003, s. 146-149). Andrzej Sakson wyróżnił dwa etapy powojennej polityki: pierwszym było niszczenie ponemieckiego lub może raczej wschodniopruskiego dziedzictwa, potem przyszła refleksja nad adaptacją tego co pozostało i drugim etapem była odbudowa kościołów, zamków i różnego rodzaju budynków, jak i całych zespołów zabytkowej architektury miejskiej (Sakson, 1996, s. 240-241).

Stare mity wciąż żywe

Niektóre współczesne narracje popularnonaukowe i literackie nawiązują jeszcze do historycznych, zwłaszcza afirmujących pojezierny krajobraz. Charakter taki mają opracowania J. Kujawskiego (m.in. 2011; 2017), prowadzące czytelnika szlakami wodnymi Warmii i Mazur. Z założenia albumy te, mające stanowić zapewne okraszone tekstami zbiory historycznych pocztówek, przybliżających utracone mazurskie krajobrazy, są według autorki współczesną kontynuacją narracji Ernsta Wiecherta, który prowadził w swojej prozie „idyllizację świata i spirytualizację prowincji, czyli przypisywanie jej roli mistycznego miejsca nadającego sens istnieniu człowieka” (Traba, 2007, s. 221).

Z drugiej strony, same Prusy Wschodnie w powojennej narracji publicystycznej stygmatyzuje się jako pozostające w powszechnej opinii społecznej wyrazem imperializmu, niemieckiej ekspansji, militarizmu, ślepego posłuszeństwa władzy (zob.: Wrzesiński, 1997, s. 37; Sakson, 2017, s. 53). Miał nad nimi dominować „duch wojującego nacjonalizmu” (Baryła, 1996, s. 5), a cała ludność prowincji jakoby hołdowała wartościom drylu wojskowego (Wróblewski, 1998, s. 310). W pewnym bliżej nieokreślonym momencie, być może już w czasie trwania pierwszej wojny światowej, Prusy Wschodnie zaczęły być powszechnie postrzegane jako „ostatni bastion niemieckości na Wschodzie” (niem. *Bollwerk* – ojczyzna ideologiczna, narodowa, już nie tylko tożsamościowa) (Traba, 2001, s. 59; Domagała, 2012, s. 122). Według Roberta Traby filarami ideologii *Bollwerku* jest „krajobraz przyrodniczy (czyli niezwykłość i siła natury) oraz niemiecka kultura (zob. Domagała, 2012, s. 122). Wiążące były również wydarzenia wojenne związane z Prusami, począwszy od 1 września, kiedy atak Niemiec na Polskę przypuszczony został również z terenów

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

wschodniopruskich, w rejonie Gardeji (Moczulski, 1963, s. 163). Nasylenie (w okresie powojennym) samej nazwy terytorium – „Prusy Wschodnie” pejoratywnymi określeniami, naznaczyło w pewien sposób cały krajobraz kulturowy. Po zakończeniu drugiej wojny światowej narodził się jeszcze silniejszy i niesprawiedliwy (bo nasiąknięty okrucieństwem wojny) mit Prus Wschodnich, które określone zostały mianem upadłej fortecy Ericha Kocho (zob. Jantar, 1968).

Bez wątpienia mamy do czynienia z powojenną stygmatyzacją opisywanego terytorium. Wydaje się, że jest ona wypaczoną kontynuacją niektórych wcześniejszych mitów fundatorskich Prus Wschodnich, które konstytuowały tożsamość niemieckiej prowincji, o czym szeroko pisze m.in. R. Traba (2007). Współczesne powroty do przeszłości i historycznej tożsamości regionalnej, zwracają się niekiedy w kierunku czasów przedchrześcijańskich, kiedy przed podbojem krzyżackim ziemie zamieszkiwały m.in. plemiona Prusów. Być może stanowi to sprytny unik od trudnej historii ostatniego stulecia (zob. Szczecińska-Musielak, 2002, s. 175).

Jeden z największych współczesnych znawców historii Mazur – Andrzej Sakson, w swojej książce pt. „Dziedzictwo Prus Wschodnich” (2017), pośrednio udziela odpowiedzi na pytanie o rolę mitu Prus Wschodnich w bieżącej narracji społecznej. Mianowicie, w oczach Polaków obraz Prus Wschodnich jako symbolu militarysty, ludności zasępionej i bezwzględnej, na szerszą skalę rozpropagował już w latach 30. XX wieku reportaż M. Wańkowicza pt. „Na tropach Smętka” (Sakson, 2017, s. 51-52). Po zakończeniu drugiej wojny światowej nazwa Prusy Wschodnie powszechnie budziła u ludności jak najgorsze skojarzenia, naturalnie nawiązujące do niemieckiej okupacji (Sakson, 2017, s. 52-53). Zaczęto prowadzić walkę z tzw. niemczyzną, nie uwzględniając naturalnego przywiązania ludności rodzimej m.in. do praktyk związanych z niemieckością, co wynikało z kilkusetletnich tradycji (zob. Strauchold, 2004, s. 172). Według R. Traby Prusy Wschodnie w oczach Polaków:

[...] ograniczają się do „polskich Warmii i Mazur podstępnie i zdradziecko germanizowanych przez wieki”. Kojarzą się jedynie z polską tradycją Warmii, ludowymi poetami i kaflami, które udowadniać mają sprawiedliwość „powrotu do Macierzy”. Dla setek tysięcy są wreszcie po prostu odnalezioną ziemią obiecaną po utracie stron rodzinnych na Wschodzie (Traba, 1992, s. 5).

W wielu pracach naukowych, szczególnie przedwojennych oraz wydanych w czasach komunistycznych, przedstawiano Mazurów, jako grupę szczególnie ciemzoną, znajdującą się wręcz pod okupacją, lub jak napisał A. Pieńkowski (1930, s. 46): „Mazurzy, a ci od 700 lat deprawowani przez Niemców”.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej niezgoda dotyczyła początkowo również samej kwestii określenia na nowo nazwy przyłączonych do Polski terenów, które stanowiły jedynie część byłych Prus Wschodnich. Od

nazwy tej dystansowano się, a zastępować zaczęło ją określenie „Warmia i Mazury”, choć nie całkiem zgodne z rzeczywistym zasięgiem tych krain (zob. Hackmann, 2000, s. 185). Po 1945 roku pojawiały się postulaty ze strony środowiska naukowego za pozostawieniem nazwy „Prusy” na określenie ziem wschodniopruskich przyłączonych do Polski (głos w tej sprawie wg A. Wakara zabierali m.in.: Stanisław Srokowski, Zygmunt Wojciechowski, Jan Czekanowski) (Wakar, 1966, s. 31-32). Problem ten omawia J. Jasiński (2003, s. 137), podając, jakie stanowiska wobec nazewnictwa zajmowali: E. Romer (argumentował za nazwą „Prusy Mazowieckie”), M. Kielczewska (zaproponowała nazwę „Prusy Polskie”), B. Krygowski (wysunął propozycję „Pomorze Mazurskie”). W pierwszych publikacjach o Warmii i Mazurach przyjmowano także nazwy: „Pomorze Mazowieckie” (nazwa z inicjatywy Instytutu Zachodniego w Poznaniu), „Przymorze Mazowieckie” (koncepcja S. Srokowskiego) (Jasiński, 2003, s. 138). W latach 50. XX wieku stosowano określenie „Ziemie Północne” (Jasiński, 1997, s. 179). W narracjach społecznych i politycznych pojawiały się określenia, takie jak: „macierz”, „ziemie „postulowane”, „Ziemie Odzyskane”, „ziemie historycznie polskie”, czy „powrót Prus Wschodnich do Polski” (zob. Nowotka, 2012/2013, s. 149; Gotowiec, 1966, s. 11-12; Wojnowski, 1995). W czasach Polski Ludowej co roku 22 stycznia⁹ świętowany był jako data „powrotu Warmii i Mazur do Macierzy” (zob. Wakar, 1966, s. 27).

Zakończenie

Powojenny stosunek do dziedzictwa kulturowego i krajobrazu dawnych ziem wschodniopruskich, był zdeterminowany przede wszystkim przez dążność do zbudowania nowej, polskiej tożsamości włączonych terenów. Jej kwintesencją było opisywane przez szereg autorów, tzw. odpruszczanie bądź odniemczanie architektury, pozbawianie jej tego „co nie jest nasze, tutejsze, nam znane”. Współcześni autorzy stronią od dywersyfikacji „nasze” – „obce”. Izabela Lewandowska (2013) pisze, że dziedzictwo kulturowe Mazur jest „dziedzictwem ziemi”. Jan Lipski i Robert Traba tereny powojenne określały zaś „przestrzenią depozytu” (zob. Olszewski, 2009, s. 179). Sam Robert Traba wysuwa zaś tezę, iż obecni mieszkańcy Warmii i Mazur są już nie tylko depozytariuszami, ale stają się „duchowymi współsukcesorami pruskiego dziedzictwa kulturowego” (Traba, 2005, s. 26). Najważniejszy pozostaje jednak sposób postrzegania krajobrazu przez samych jego mieszkańców, a nie ocena zewnętrznego dyskursu. To oni w największym stopniu decydują o jego przekształcaniach i zachowywaniu, bądź nie, dziedzictwa kulturowego.

Obecnie skrajne opinie, negujące wartości dziedzictwa krajobrazu nie tylko dawnych Prus Wschodnich, ale ogółem dziedzictwa

⁹ Dnia 22-go stycznia 1945 roku wojska radzieckie wkroczyły do Olsztyna.

pruskiego/niemieckiego, nie są tak częste (jeśli tylko nie chodzi o elementy stanowiące świadectwo funkcjonowania III Rzeszy, wyrazu podboju terytoriów i faszyzujące). Niektórzy, tak jak dziennikarz Michał Olszewski (2009, s. 179) uważają nawet, że przymiotnik „pruski” stał się współcześnie powodem do dumy, a nie pamiątką po niechcianej przeszłości. Oznacza według niego bardziej „fantastyczną spuściznę architektoniczną, dziki pejzaż, krainę przewianą chłodnym wiatrem”, niż „arogancję i wojskowy dryl” (Olszewski, 2009, s. 179).

Przestrzenie wyludnionych miejscowości, stanowiące bezpośrednie materialne świadectwa depopulacji i złożonych procesów społeczno-gospodarczych zachodzących po 1945 roku, pozostają jednak poza kanonem pruskiego czy mazurskiego dziedzictwa. W nikłym stopniu dostrzegana jest wartość historyczna i kulturowa małych, wiejskich cmentarzy ewangelickich i pozostałości zabudowy oraz innych reliktyw dawnych założeń ruralistycznych, folwarcznych, dworskich. Pomimo zachodzących zmian w percepcji krajobrazu, wydaje się, że nadal funkcjonują one w ramach przestrzeni „odrzuconej” i „nieprzyswojonej”.

Finansowanie badań

Opracowanie zawiera wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu badawczego nt. *Pamięć krajobrazu zanikających miejscowości z terenu dawnych Prus Wschodnich – materialny wymiar przerywania ciągłości osadnictwa*, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu grantowego Preludium 15 (nr rej. projektu: 2018/29/N/HS3/01001). Opracowanie stanowi jednocześnie część realizowanej przez Autorkę rozprawy doktorskiej.

Literatura

- Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, 2017, P. Bojarski (red.), Olsztyn.
- Baryła, T., 1996, *Wstęp*, [w:] T. Baryła (oprac.), *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r.*, Olsztyn, s. 5-20.
- Bojarski, P., Janowska, E., 2017, *Słowo wstępne*, [w:] P. Bojarski, E. Janowska (red.), *Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, Olsztyn, s. 7-12.
- Chłosta, J., 2003, *Arno Surminski – piewca utraconych Prus Wschodnich*, Rocznik Mazurski, T. VII, s. 128-133.
- Czachorowski, S., 1992, *Przyroda Pojezierza Mazurskiego – niema dusza Prus Wschodnich*. Borussia: kultura – historia – literatura, nr, s. 90-93.

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

- Darski, W. M., 2012, *Przemalowany krajobraz kulturowy czyli smętna historia mazurskiego cmentarza*, Borussia: kultura – historia – literatura, 52, s. 141-149.
- Domagała, B., 2002, *O procesie zaadaptowania na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, [w:] S. Achremczyk (red.), *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadectwa przeszłości*, s.186-198.
- Domagała, B., 2012, *Człowiek i terytorium: Prusy Wschodnie w koncepcjach historyków i socjologów: na przykładzie Roberta Traby "Wschodniopruskość" i Andrzeja Saksona "Od Kłajpedy do Olsztyna"*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1(275), s. 115-130.
- Domańska, E., 2018, *Gleba cmentarna jako dziedzictwo*, [w:] A. Marciniak, M. Pawleta, K. Kajda (red), *Dziedzictwo we współczesnym świecie: kultura, natura, człowiek*, Kraków, s. 73-87.
- Dönhoff, M., 2009, *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*, tłum. A. Paszkot-Zgaga, Kielce.
- Eßer, B., 1999, *Dwie historie z Mazur. Rozważania porównawcze na temat procesu zaadaptowania*, Masovia, 2, s. 123-148.
- Fisch, B., 2003, *Wypędzenie z Mazur*, Masovia, 6, s. 121-128.
- Gotowiec, M., 1966, *Województwo olsztyńskie w latach 1945-1965*, Rocznik Olsztyński, t. VI, s. 11-25.
- Hackmann, J., 2000, *Warmia i Mazury jako koncepcja historyczna*, Masovia, 3, s. 177-189.
- Hochleitner, J., Lewandowska, I., 2003, *Przemiany historycznej świadomości regionalnej mieszkańców Warmii i Mazur: (na przykładzie badań w Reszlu i Szczytnie)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 57-74.
- Jantar, J., 1968, *Zagłada pruskiej fortecy*, Olsztyn.
- Jasiński, Janusz (1997), *Mazury i całe Prusy Wschodnie w oczach Polaków. Wczoraj – dziś – jutro*. W: „Masovia”, t. 1, s. 179-185.
- Jasiński, J., 2003, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII-XX wieku*, Olsztyn.
- Kossert, A., 2003, *Nacjonalizm i zagłada Mazur*, Masovia, 6, s. 61-68.
- Kujawski, W., 2011, *Omulew – Pisa: szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.
- Kujawski, W., 2017, *Pojezierze Elckie – szlak wodny = ein Wasserweg*, Olsztyn.
- Lewandowska, I., 2012, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989*, Olsztyn.
- Liżewska, I., 2006, *Krajobraz po zmianach. O przestrzeni wyobrażonej i realnej*, Borussia: kultura – historia – literatura, 39, s. 146-150.
- Łukaszewicz, B., 1999, *Problemy ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach w roku 1960 w ocenie wojewódzkiego aparatu partyjnego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2, s. 245-260.

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

- Majewska, A., 2019, *Przestrzenie niezamieszkałe. Materialny wymiar przzerwania ciągłości osadnictwa w polskiej części dawnych Prus Wschodnich*, monografia ZZiP, Wrocław (w druku).
- Mallek, J., 2016, *Nasza mała ojczyzna Warmia i Mazury – korzenie współczesności*, [w:] J. Mallek, *Od Prus do Mazur. Szkice z dziejów Prus, Pomorza, Warmii i Mazur*, Dąbrówno.
- Moczulski, L., 1963, *Prusy Wschodnie w II wojnie światowej 1939-1945*, Rocznik Olsztyński, V, s. 146-198.
- Morawiecka-Gąsiorowska, D., *Germanizacja nazw miejscowości w powiecie elckim*, Onomastica Slavogermanica, XXVII, 2008, s. 189–206.
- Nowotka, M., 2012/2013, *Trudna powojenna rzeczywistość – z problemów integracji pogranicza mazursko-kurpionskiego po II wojnie światowej*, Znad Pisy. Wydawnictwo poświęcone ziemi piskiej, 21-22, s. 147-159.
- Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 r.*, 1996, T. Baryła (oprac.), Olsztyn.
- Olszewski, M., 2009, *Jak pielęgnować historię. Tandetne Mazury*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 178-181.
- Orłowski, H. 1993, *Topos „ojczyzny utraconej”*, Borussia: kultura – historia – literatura, 6, s. 76-79.
- Osada, K., 2009, 4. *Opowieść o odrodzeniu, poszukiwaniu domu i Ojczyzny na Mazurach*, Rocznik Elcki 2008, V, s. 179-190.
- Ostojski, T., 2000, *Mazurski świat w dziełach Ernsta Wiecherta*, Mragowskie Studia Humanistyczne, 2, s. 58-70.
- Pawlicki, R. W., 1993, *W poszukiwaniu Sowirogu*, Borussia: historia – kultura – literatura, 6, s. 91-95.
- Pieńkowski, A., 1930, *Prusy Wschodnie. Szkic wojskowo-geograficzny i statystyczny*, Warszawa.
- Poniedziałek, J., 2012, *Od uosobienia wroga do poczucia swojskości. Postawy mieszkańców Warmii i Mazur wobec krajobrazu przyrodniczego regionu*, Borussia: kultura – historia – literatura, 51, s. 39-61.
- Raczyński, A. 1916, *Odszkodowania wojenne i odbudowa Prus Wschodnich z dodatkiem przepisów i projektów ustaw rządu pruskiego w tłumaczeniu polskim*, Lwów.
- Rudnicki, J., 2013, *Mit Dzikiiego Zachodu w polskich narracjach prozatorskich o Warmii i Mazurach lat 1945-1989*, Prace Literaturoznawcze, 1, s. 129-139.
- Sakson, A., 1992, *Warmia i Mazury po 1945 roku – nowa tożsamość czy dezintegracja?*, Borussia: kultura – literatura – historia, 3-4, s. 45-53.
- Sakson, A., 1996, *Socjologiczne problemy tożsamości regionalnej współczesnych mieszkańców byłych Prus Wschodnich: próba porównania*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2, s. 233-246.
- Sakson, A., 2009, *Przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej współczesnych mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego, obwodu kaliningradzkiego oraz Warmii i Mazur*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 118-127.

Majewska, A., *Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla*, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

- Sakson, A., 2017, *Dziedzictwo Prus Wschodnich. Socjologiczne i historyczne studia o regionie*, Dąbrówno.
- Sobieraj, S., 2002/2003, *Literacki krajobraz mazur na przełomie XIX i XX wieku*, Mragowskie Studia Humanistyczne, 4/5, s. 89-101.
- Strauchold, G., 2004, *Zagadnienie tzw. ludności rodzimej Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, Borussia: kultura – historia – literatura, 35, s. 170-174.
- Sukertowa, E., 2015, *Mazurzy w Prusach Wschodnich*, P. Bystrzycki (oprac.), Dąbrówno.
- Suleja, W., Wrzesiński, W., 1981, *Problemy potocznej świadomości historycznej mieszkańców Warmii i Mazur*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 87-113.
- Szczecińska-Musiela, E., 2002, *Mieszkańcy Mazur i Warmii a dziedzictwo kulturowe Prusów*, Masovia, 5, s. 169-177.
- Szydłowska, J., 2013, *Narracje pojaltańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945-1989)*, Olsztyn.
- Tomkiewicz, R., 2016, *Obchody 1000-lecia Chrztu Polski na Warmii i Mazurach*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 3(293), s. 539-560.
- Traba, R., 1992, *Prusy Wschodnie. Między symbolem „Kulturträger” a „ofiara germanizacji”*, Borussia: kultura – literatura – historia, 3-4, s. 4-11.
- Traba, R., 2001, *Rozważania o magii miejsca i mitologizacji krajobrazu w Prusach Wschodnich*, Borussia: kultura – historia – literatura, 24/25, s. 40-66.
- Traba, R., 2005, *Cztery refleksje na temat wyższości mikro- nad makroperspektywą*, Borussia: kultura – historia – literatura, 36, s. 24-27.
- Traba, R., 2007, *„Wschodniopruskość”. Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań – Warszawa.
- Wagner, M., 1997, *Czasami praca polega na piciu kawy. Obserwacje z rocznego pobytu studyjnego na mazurskiej wsi*, Masovia, 1, s. 91-101.
- Wagner, M., 2009, *Gdzie leżą Mazury?*, Masovia, 12, s. 147-160.
- Wakar, A., 1966, *Administracja publiczna*, Rocznik Olsztyński, VI, s. 27-51.
- Wojnowski, E., 1995, *Problem Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej – powrót Warmii i Mazur do Polski*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 3-4, s. 333-346.
- Worobiec, K. A., 2009, *Drogi i bezdroża rozwoju Warmii i Mazur. Toskania Północy*, Borussia: kultura – historia – literatura, 43, s. 154-171.
- Wróblewski, W., 1998, *Polityczno-militarne znaczenie Prus Wschodnich dla prowadzenia przez III Rzeszę wojny na wschodnie*, [w:] W. Wróblewski (red.), *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, Warszawa, s. 309-311.
- Wrzesiński, W., 1997, *Dziedzictwo a tożsamość: Prusy Wschodnie – Warmia i Mazury – Olsztyńskie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1, s. 37-53.

Majewska, A., Mitologizacja przestrzeni zamieszkiwania. Wymiana ludności na terytorium byłych Prus Wschodnich a percepcja i przekształcenia krajobrazu Warmii, Mazur i Powiśla, Przegląd Geopolityczny, 31, 2020, s. 77-94.

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych:

Zespół: Ministerstwo Ziem Odzyskanych w Warszawie,

Jednostka: Uwagi i informacje korespondentów terenowych o stosunkach na Ziemiach Odzyskanych, sygn. 2/196/0/9/1662

Mythologization of residence space. Exchange of population in the former Eastern Prussia and perception and transformation of the landscape

The purpose of the article is to review the narratives created around the East Prussian landscape related to the mythologisation of the living space, especially in the context of destructive processes occurring within the towns located in the part of East Prussia included in Poland. Contemporary physiognomy of the landscape of Warmia, Mazury and Powiśle is a consequence of numerous repercussions resulting from the change of the political affiliation of the area. These include changes taking place on the plane of the ways of perceiving space and transformations of its semiotic layer. Considering these factors is key, among others in landscape analyzes, including those related to abandoned towns.

Key words: political geography, landscape perception, East Prussia, depopulation.